

## Dziedzictwo kulturowe otuliny Parku Krajobrazowego „Mierzeja Wiślana” — skarby kościoła ze Stegny.

*Tekst: Jolanta Bulak  
Zdjęcia: Wojciech Woch*

*Pomorski Zespół Parków Krajobrazowych oddział w Stegnie  
Park Krajobrazowy „Mierzeja Wiślana”*

Uwagę każdego, kto drogą z Rybiny przemieszcza się w kierunku Stegny — jednej z kilku w tym regionie osad o średniowiecznym rodowodzie — przykuwa górująca nad lasami Mierzei Wiślanej, czasem skrząca się w słońcu wieża kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. W opinii ludzi nieobeznanych

z budowlą i skarbami, jakie skrywa w swym wnętrzu, to po prostu zwykły kościół. Omiótłszy wzrokiem czerwone, ryglowe ściany, niejeden nieświadom bogatej historii obiektu turysta, mija go tylko w swej podróży w dalsze zakątki regionu. Warto to zmienić.

Najstarsze pisemne wzmianki o Stegnie pochodzą z I połowy XV w., ale została ona założona już w XIII wieku. W średniowieczu istniały na jej obszarze dwie osady: na północy Steegen, gdzie najprawdopodobniej mieszkali rybacy, a na południu Kobbelgrube, w której zamieszkiwali osadnicy niemieccy, trudniący się wypasem koni dla Zakonu Krzyżackiego. Ta druga osada zapisała się na kartach historii w okresie wojny trzydziestoletniej rokowaniami w sprawie zawarcia pokoju, w których uczestniczył słynny Jan Długosz. Miały one prawdopodobnie miejsce w kościele — właśnie z 1465 r. pochodzą pierwsze wzmianki o świątyni. Dziś nie ma po niej śladu, bowiem w 1608 r. w jej miejscu wybudowano „kościół rybacki”, który częściowo spłonął w 1676 r. Obecny obiekt wybudowano w latach 1681-1683, pod nadzorem architekta Petera Wille-





ra – mistrza budownictwa miejskiego w Gdańsku, serwitora Jana Kazimierza. To wydarzenie upamiętnia do dziś szybka z malowidłem świątyni w północnym oknie, z nazwiskiem proboszcza i datą 1681 oraz chorągiewka na wieży z datą 1683. W XVIII wieku od strony północnej dobudowano zakrystię. Do 1945 r. świątynia pełniła rolę zboru ewangelickiego pw. Św. Zbawiciela. Dziś jest to kościół katolicki.

Wystrój kościoła zasadniczo nie zmienił się. Główne elementy wyposażenia pochodzą z końca XVII wieku lub z XVIII w., co sprawia, że wchodząc do świątyni zdecydowanie czujemy się przeniesieni w czasie, a niejeden turysta zadziwiony jest faktem, że surowe, ceglane ściany skrywają w sobie unikatowe, malowane na płótnie sceny biblijne, pokrywające cały sufit świątyni. One to właśnie, w połączeniu z malowidłami na ścianach, nadają wnętrzu wyjątkowy charakter. Od-

resturowane w ostatnich latach cieszą oczy wiernych i krajoznawców z Polski i całego świata. Halowe wnętrze kościoła zostało przykryte drewnianym stropem, do którego przymocowano płótno lniane o powierzchni 450 m<sup>2</sup>. Na nim, w niespełna kilka miesięcy (5 VII – 9 X 1688 r.), najprawdopodobniej gdański malarz — Reinhold Schneider wykonał malowidła. Choć znawcy sztuki twierdzą, że warsztat artysty nie był najlepszy, to dekoracja kościoła zdecydowanie budzi podziw — jest to jednolicie i doskonale przemyślany program ikonograficzny. Malarz zadbał o odtworzenie szczegółów, atrybutów oraz szat figur. Mistrzowsko opracowana jest floralna dekoracja fryzu, oddzielająca znajdujące się w centrum sceny biblijne od medalionów przedstawiających wizerunki 12 apostołów. Kościół w Steganie nie był jedynym kościołem, który posiadał malowane płótna na suficie. Dziś jednak jest jednym wiejskim



kościółem luterańskim w tej części kraju, który przetrwał w stanie niemal niezmiennym.

Stegieński kościół to nie tylko malowidła.

Sercem każdego kościoła są ołtarz i ambona. XVII-wieczny ołtarz kościoła jest dwukondygnacyjny. W retabulum znajduje się lustrzane odbicie słynnego obrazu Michelangela Merisi da Caravaggio (przechowywane w Pinakotece Watykańskiej). Obraz nie jest prezentowany codziennie, zazwyczaj przesłania go obraz Najświętsze Serce Pana Jezusa. W górnej części znajduje się obraz Zmartwychwstania. Stegieńska ambona pochodzi z 1687 r. Jest bogato dekorowana. Na schody prowadzi bramka z drzwiami zwieńczonymi figurą pelikana karmiącego młode krwią z własnej piersi. Według średniowiecznych wierzeń, samica pelikana w czasach głodu rozrywała dziobem własną pierś i krwią karmiła pisklęta, stąd pelikany uważane

były za symbole poświęcenia. W pływach poręczy znajdują się rzeźby, wizerunki świętych. Na ściankach i korpusie kazalnicy na straży prawdy stoją ewangelisci i prorocy z atrybutami, w towarzystwie personifikacji Sprawiedliwości, Roztropności i Umiarkowania, Nadziei, Wiary i Miłości. Dekorację uzupełniają rzeźby Mojżesz i Chrystus, a całość — bogato dekorowaną motywami roślinnymi — zwieńcza anioł.

Kolejnym cennym zabytkiem jest chrzcielnica z 1666 r., która została подарowana parafianom przez Katarzyną Zappiową z kościoła Św. Jana z Gdańska, o czym informuje inskrypcja na pokrywie. Wyrzeźbiona w cynie i obudowana drewnem bez wątpienia przykuwa uwagę. Nodus drewnianego płaszczka zdobią alabastrowe postacie dziecięcych herm, z których 4 są oryginalne, a z czaszy patrzą na nas główki puttów. W połączeniu główkami aniołów, zdobią one również oktogonálną pokrywę, zwieńczoną sce-

ną chrztu Chrystusa w Jordanie, nad którą widoczna jest gołębica. Uwagę przyrodnika przykują zapewne motywy kwietne — tulipany, lilie, goździki, słoneczniki i róże, pośród których uwijają się pszczoły.

Podczas mszy i letnich koncertów organowych wewnątrz świątyni rozbrzmiewa 32 głosami instrumentu, który w tym roku skończy 100 lat. Dokładnie w 1914 r. został on umieszczony w XVIII-wiecznym prospekcie organowym. Prospekt jest pięciokolumnowy, symetryczny zwieńczony falistym gzymsem, z którego zwieszają się festony i rzeźby muzykujących aniołów.

To tylko najważniejsze z zabiteków kościoła w Stegnie — nie sposób opisać ich szczegółowo. Lokalny charakter świątyni nadaje model statku podwieszony u sufitu. Pierwszy pochodził z 1682 roku. Obecny pochodzi z 1872 r. i stanowi wotum dziękczynne za ocalenie załogi statku.

Wszystkie elementy wyposażenia, z których wiele cechuje wysokiej klasy kunszt artystyczny, nadają wnętrzu niezwykle harmonijny charakter, który sprawia, że kto raz tu był, ten chętnie powraca.

Kościół w Stegnie jest bez wątpienia głównym dominantem krajobrazu tej części Mierzei Wiślanej. Jego charakterystyczna wieża z zegarem, w której po dziś dzień wisi dzwon z 1643 r., stała się wizytówką Stegny. Wejście do kruchty południowej skrywa sędziwy, ponad 300-letni dąb — zapewne świadek budowy obiektu, który wkrótce dzięki zgodzie proboszcza parafii stanie się pomnikiem przy-



rody. W środku lata dodaje uroku temu miejscu tuląc swe zielone do dachu świątyni. Naprzeciw prezbiterium, na sąsiedniej posesji dumnie stoi potężny jesion — jedno z najgrubszych drzew w tym regionie.

Mało kto wie, że po drugiej stronie ulicy znajduje się jeden z najstarszych zachowanych w Stegnie domów mieszkalnych — obecna plebania kościoła parafialnego. Wzniesiona w końcu XVIII w., przebudowywana w późniejszych latach, do czasu spalenia się pierwszej plebanii położonej na wschód od kościoła, pełniła funkcję organistówki. Zachowała do dziś układ wnętrza z sienią przelotową,

drewnianą klatkę schodową oraz piękne, rzeźbione drzwi wejściowe z dekoracją klasycystyczną, z której najbardziej wyróżniają się muszle.

Stegna położona jest w otulinie Parku Krajobrazowego „Mierzeja Wiślana” — formy ochrony przyrody, która chroni także dziedzictwo kulturowe regionu. Stegieński kościół to nie jedyny, tak cie-

kawy obiekt na tym terenie, ale bez wątpienia najcenniejszy.

Literatura:

Wołowicz A. 2009. Kościół p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Stegnie, Historia i zabytki. Wyd. MW, Sztutowo. ss. 56 + zdjęcia



W Parku Krajobrazowym „Mierzeja Wiślana”

fot. Dariusz Ożarowski